

GAZETA II RZECZPOSPOLITA

Drodzy Członkowie Partii II Rzeczpospolita Polska, Sympatycy i Przyjaciele

„ZSRE”

W Związku Socjalistycznych Republik Europejskich, w skrócie Unia Europejska, jest taki organ który nazywa się w skrócie „TSUE”. Otóż ów organ, jak sama nazwa wskazuje, „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej” powinien stać na straży sprawiedliwości!!! Niestety, jak się przyglądnąć jego działalności, to niewiele on ma wspólnego z rozumianą powszechnie sprawiedliwością! Wydawane orzeczenia w takich samych sprawach, ale dla różnych krajów członkowskich „ZSRE” są zgola odmienne. Krótko mówiąc w jednych, tych „właściwych”, krajach wolno coś robić w innych, tych na wschodzie ZSRE - ru nie wolno!!! Jak widać równość zawsze może być równiejsza! Karmionych przez Nas 27 ułomnych „sprawiedliwych” bawi się w orzekanie o wszystkim, co do ich wiedzy i kompetencji teoretycznie należy. Jednak obserwując ich wyczyny i z tych obserwacji wyciągane wnioski mogą być tylko jedne, całkowity brak wiedzy i uzurpowanie sobie wszelkich kompetencji a gdy ich brak, to zawsze uważają, że je mają. Według schematu, szef ma zawsze rację, a jak jej nie ma to patrz punkt 1- szef ma zawsze rację.

Gdy u nas ekoterrorysty przykuwali się do drzew w obronie kornika, TSUE stanęło w obronie wycinanych zainfekowanych drzew i oczywiście, jak zwykle, ochronie klimatu i środowiska, jednak w tym samym czasie na terenie Niemiec trwała i trwa nadal wycinka hektarów lasów pod budowę nowej kopalni węgla brunatnego i tam takiego zagrożenia nie zauważono! Jak w jednych państwach, bezpośrednio, rządzący mianują i powołują na stanowiska sędziów to jest dobrze i im wolno bo oni mają „rozwiniętą demokrację”, u tych europejskich ale niedorozwiniętych, nie wolno, tu stara, wypróbowana, komunistyczna kadra wie lepiej jak dbać i osądzać w imię swojej lewackiej sprawiedliwości. Kiedy w Polsce, w wyniku prowadzonej, przez Balcerka, polityki związania gospodarki, padały stocznice bo nie wolno było ich dofinansować z budżetu, bo tak stwierdziła UE a na terenie byłej „NRD”, czyli Niemiec, dofinansowanie, przez rząd niemiecki, szło całą parą! Tam było wolno, tu nie było. Kiedy nasz przemysł energetyczny, oparty w głównej mierze o węgiel, którego u nas nie brakuje, zaczął się rozkręcać, to zaczęto likwidować kopalnie, powód brak opłacalności!!! Co ciekawe w tym samym czasie koleś Balcerka zaczął masowy import węgla z Rosji! Czy to nie fenomen? Transport milionów ton, na odległość tysięcy kilometrów, masówki, bardziej się opłacał niż wydobycie na miejscu u siebie! Zwolnienia i odprawy dla górników, koszty zabezpieczenia zamykanych kopalń i zakładów współpracujących z kopalniami też kosztowało, to nie działa się bez kosztów!!! Ciekawostką jest też sprzedaż, w tamtym czasie, naszych kopalń Czechom. Czy im się opłacało to kupić i wydobywać? Na dodatek zatrudniać naszych górników? Takich pytań można stawiać bez liku.

Fenomenalna wiedza ekonomiczna naszego profesora i reformatora, oparta o „ekonomię socjalistyczną”, to dla wiadomości młodszych pokolenia naszych czytelników, była taka dziedziną nauki za czasów PRL. Zapewne nasz reformator sam był kształcony w takiej ekonomii i korzystał z tej wiedzy podczas pseudo transformacji. Jedynie co im przyświecało to zniszczyć wszystko co produkowało się w kraju, zamiast to rozwijać i modernizować to likwidować lub jak to wtedy nazywali „prywatyzować”. Często sprzedaż działającej i w miarę prosperującej firmy odbywała się za kwotę niższą niż ta która znajdowała się w firmie w tzw. pogotowiu kasowym w zakładzie!!! A najlepiej jak był to tzw. „Inwestor Zagraniczny”, ubogi ale zagraniczny. Wystarczyło, żeby miał na zaspokojenie kieszeni „prywatyzatora”. Tak przeprowadzali pseudo prywatyzację w Polsce.

Teraz jesteśmy „członkiem” UE a tak naprawdę to pariasem ZSRE i kiedy cały świat chce się dźwigać po krachu pandemicznym, nasi wspaniali mędrcy z pod znaku TSUE wydają wyrok nakazujący zamknięcie kopalni i elektrowni zabezpieczającej ok. 7% zapotrzebowania kraju na energię elektryczną. Smaczku dodaje to, że jak się, podobno, okazuje, wyrok na Polską kopalnię i elektrownię wydała TSUE w składzie jednej „sędziny”!!! To chyba „Wyrocznia” która chce decydować o być albo nie być tysięcy ludzi pracujących i mieszkających w tamtym rejonie. I jeszcze trzeba dodać, że zamknięcie ma być natychmiast wykonane!!! Pewnie wyroczni wyda się, że wyłączenie tego typu zakładu odbywa się na tych samych zasadach jak wyrocznia kończy swoją „pracę”, wstaje, gasi światło i przekręca klucz w zamku i po robocie - zamknięte! No cóż, widać, że wiedza i kompetencje wyroczni wylewają się jej na

zewnątrz uszami. Wiedza o działających w tym obszarze 9 innych takich samych odkrywkowych kopalniach, tylko Niemieckich i Czeskich, uleciała już przez te uszy. A kobieta intuicja podpowiedziała jej niezwykle mądrą „sędzinie”, że to właśnie Polska kopalnia jest przyczyną obniżenia wód gruntowych na Czeskiej części tych węglowych obszarów. Zapewnie zarówno Czesi jak i Niemcy, w swoich kopalniach dolewają wody z zewnątrz aby utrzymać poziom wód a tylko w Turoszowie nikt nie chce „sikać do tego ogniska”.

A może działania tej Pani Sędzi, „sędziny”, niewiadomo jak to nazwać aby było poprawnie politycznie, odbywa się w ramach tego ogłoszonego przez ZSRE projektu programu „Horyzont Europa”. Wprawdzie zadziałał tu tylko parytet płciowy a nie mądrościowy i kompetencyjny, ale to już dla ZSRE nieważne bo jednak działa, przecież wydała i to w jednoosobowym składzie! Czyżby jej koleś nie chcieli się zbłąźnić i wystawili? (prosimy sobie samym uzupełnić jak komuś pasuje) nam nie wypada.

Jedyną korzyścią tej wyrociny jest odkrycie się „opozycyjnych folksdojczów” gotowych za otrzymywane od niemieckiej fundacji drobne na życie i swoją działalność, sprzedać Polskę i Polaków.

Jak słyszynny narzekania Niemieckich plantatorów, że w polu gniją im szparagi i truskawki, bo nie ma sezonowych pracowników z Polski, to myślę, że nie byłoby niczym zdrożnym, gdyby Pani Różia z byłymi już kolegami, bo podobno opuściła szereg, a co się będzie dzielić kasą z debilami, z jedynie słusznej partii i ruszyła z pomocą tamtejszym, potrzebującym, farmerom! Ona ma blisko, a oni planują ruszać w Polskę do młodych z występami, to chyba lepiej aby ruszyli z pomocą dla braci von, będzie to wam poczytana za prawdziwą szlachetną i bezinteresowną pomoc, dla dobra ludzkości i walki z głodem w Afryce i oczywiście o pokuj (z kuchnią) na świecie. A przy okazji, może wam załatwić jakieś intratne posadki w tych licznych komisjach jak Donkowi? To oczywiście tylko tak przy okazji, ale bez nacisku, (się należy). A może i Donek pomógłby braciom? Też ma blisko! Wreszcie mają szansę dowiedzieć się jak wygląda praca, ciężka praca z którą żadne z nich się nie spotkało!!!

„Urzędniczy Interes”

Tym razem za ponad dwa i pół miliona złotych. Jak zobaczycie zdjęcia poniżej to z „zawodu urzędnicy” musieli się mocno napocić przy projektowaniu czegoś takiego! Nie piszemy gdzie, bo nie ma to znaczenia, takie kretyństwa dzieją się w całym kraju.



To chyba nie jest rondo, bo brak stosownego oznakowania a mogłoby być, to teraz takie modne wśród urzędników. Kasy można wydać tyle, ile się „marnuje” w budżecie. Czy zwróciliście uwagę, ile tam linii zatrzymania linii ciągłych i przerywanych? I to wszystko, artyści malarze, dla dobra i bezpieczeństwa tych niekumanych kierowców! Tylko co zrobią ci biedni kierowcy jak te przepiękne artystyczne malowidła zasypie w zimie śnieg? Tego już urzędnicy nie obchodzi, zrobił „projekt”, napracował się przy uzgodnieniach, koncepcjach i jeden Bóg wie co jeszcze musiał wykonać, żeby tylko wydać te 2,5 bańki!!! A tu patrzcie, ci niewdzięczni, żeby nie użyć mocniejszego słowa, są niezadowoleni i jeszcze mają czelność robić zdjęcia z drona i publikować w gazecie, co za brak kultury i wdzięczności za okazaną urzędniczą dobroć. Ale, ale, mieszkańcy powinni wystąpić do burmistrza o sowite nagrody dla urzędników uczestniczących w tym projekcie! Pewnie zapytacie: za co? Już spieszymy z wyjaśnieniami, za oszczędność, przecież z miejskiej kasy wydali tylko 518 721,60 zł, resztę a właściwie większość skołowali z Funduszu Dróg Samorządowych, czyli nas wszystkich. Okradli nie tylko ziomali ale Nas wszystkich. Gratulacje, premia się należy! Czyżbyśmy coś przeoczyli? Urzędnicy rzucają

milionami jak My złotówkami dla dziecka na loda. Miliardy, też są zdolni przerobić nawet bez zmużenia oka, tylko im dajcie a pokażą co potrafią. Gdyby nie mieli tak mało pieniędzy na realizację tego dzieła, to na pewno zrobiliby podgrzewaną nawierzchnię aby malunków, śnieg w zimie nie zasypał, ale niestety, mieli tyle ile mieli i nie wystarczyło na ogrzewanie. Kiedyś, za komuny, trawę malowali na zielono na przyjazd I-go sekretarza PZPR, to teraz też mogą, a nawet jeszcze więcej!! Nawyki pozostały.



Powyżej tablica na której się chwala swoim sprytem i zasługami.

W jednym z dużych miast „historycznych” potrafili asfalt pomalować na zielono, bo wymyślili sobie strefę wolną od samochodów, wprawdzie strefa nie przetrwała zbyt długo a farbę trzeba było usuwać, nie za darmo, bo się konserwator zabytków wkurzył, ale też zaoszczędzili i to się chwali, bo nie zlecili koszenia tej zielonej strefy. A przecież mogli, byłoby bardziej realistycznie, gdyby było słuchać odgłos kosiarki, nikt z tych spacerujących pijanych „głupków”, o przepraszamy, turystów by się nie połapał, że idzie po pomalowanym asfalcie a nie po trawie, mogliby kocyk rozłożyć. Rewelacja ekologiczna dla Eko terrorystów. Tak trzymajcie, „z zawodu urzędnicy”, Naród wam będzie za to wdzięczny i okaże to kiedyś w swojej łaskawości.

Kierowcy „Zupełnie Nadzwyczajna Kasta” Do Bicia 21

Pisaliśmy już o aktywnej działalności „z zawodu urzędników” do likwidacji miejsc parkingowych zastępując je słupkami i barierkami. Tym razem opiszemy odwrotną sytuację. Wróćmy trochę do historii.

Otóż za czasów PRL-u i rządzącej komuny wszyscy Obywatele, tak byliśmy określanii, cieszyli się z nielicznych ale jednak powstających w miastach szerokich ulic dwujezdniowych o dwóch lub rzadziej trzech pasach ruchu w jednym kierunku. Obecnie przy kilkudziesięciu procentowym wzroście liczebności samochodów w kraju, urzędnicy z oporem i w niewielkich ilościach budują nowe szerokie ulice nie mówiąc o miejscach parkingowych. Szerokie ulice budują tylko efekt jest zawsze jeden, dla samochodów pozostaje jeden pas ruchu, reszta to pas dla komunikacji zbiorowej i TAXI, (nigdy nie mogliśmy zrozumieć czemu jedna osoba jadąca w taksówce może jechać „bus pasem” a jadąca w dokładnie takim samym modelu samochodu ale nie taxi, niema prawa tamteady się poruszać!?), ścieżka hulajnoga - rowerowa i chodnik. Efekt jest zawsze taki sam, bus-pas jest pusty, a autobus przejedzie 2-3 razy w ciągu godziny, ścieżka czasem przejedzie rower, czasem hulajnoga, zazwyczaj nowoczesna, trendy, elektryczna, i od czasu do czasu idzie pieszy, samochody osobowe zawsze są tam obecne i stoją wiecznie w korkach!!! Takie rewelacyjne rozwiązania oferują nam w całej Polsce.

A teraz wracamy do tych komunistycznych beznadziejnych szerokich tworów. Najnowsze trendy obowiązujące w całej Polsce, zastanawiamy się tylko czy to jest taka centralna inicjatywa, czy tylko ci „z zawodu” urzędnicy podpatrują za co jego mądrzejszy kolega z sąsiedztwa dostał premię i dodatkowo nagrodę za wdrożenie innowacyjne i naśladowają idiotów w wyszukiwaniu takich starych arterii, zaczynają kombinować, jak nie ścieżka rowerowa na jednym pasie, zadanie proste, trochę czerwonej farby i rosną nam kilometry nowopowstałych ścieżek, już jest premia a i krewny królka też ma szansę zarobić na malowaniu i to bez konieczności ukończenia akademii sztuk pięknych, tu się sztuka liczy a świat nam się robi kolorowy, życie jest weselsze i przyjemniejsze. A to nie jest wszystko, kolejnym fascynującym pomysłem jest jeszcze bardziej rewolucyjnym rozwiązaniem i na dodatek przez „wszystkich”, z wyjątkiem kierowców osobowych, oczekiwane. Jak są dwa pasy w jednym kierunku, to znaczy, że jeden pasek jest zbędny i należy go zamienić w „oczekiwane” miejsca parkingowe, jednak poprzegradzane pół wysepkami, to nie szkodzi, że one zabierają, bez sensu, co najmniej jedną trzecią miejsc, ważne że artyści malarze pomalują sobie zygaczki a czasem zainstalują nawet nowoczesne znaki i słupki. Radości dopełnia czasem brak parkowania, czyli można stać bez dodatkowej opłaty. Radość trwa zwykle dość krótko, bo na tym czynnym tworzą się korki jakich tam nigdy nie było, a na dodatek miejsca „parkingowe” obrastają brudem, nikt ich nie sprząta. Bardzo szybko powstałe miejsca zostają zajęte przez parkujące tam wraki na przemian z przyczepami kempingowymi lub towarowymi na zmianę. No i poco urzędnacy ma się zajmować jakimiś karkołomnymi pomysłami dotyczącymi budowy naziemnych czy nie daj Bóg podziemnych garaży. Statystyki rosną, w

sprawozdaniu zawsze można napisać, że naszymi działaniami „zwiększyliśmy” liczbę miejsc parkingowych i tu pada wielkość w najlepiej w procentach, bo lepiej brzmi, o tyle i tyle. Nagroda się Należy!!! A korki? Ktoś zapyta, to zawsze się znajdzie rozwiązanie, zlikwiduje się pasek ruchu i zrobi się strefę bez samochodów albo ścieżkę dla tych ekologicznych, elektrycznych, dwukołowców aby nie zderzali się na ścieżce z rowerzystami nie mówiąc o elektrycznych hulajnogach, przecież może dojść do zwania i dopiero będzie zanieczyszczenie naturalnego środowiska, zgroza!

Wracamy na chwilę do wspomnianego już wcześniej „historycznego” miasta, jak się dowiadujemy, jeden z radnych z klubu zbliżonego do urzędniczej władzy poszedł na całość i zaproponował w centrum zabytkowego miasta budowę ścieżek rowerowych z zadaniem, a co, stać nas na luksus!!! Rowerzyści będą jeździć suchą ścieżką a piesi obok pójdą pod parasolami. Nie ważne, że ten kretyński pomysł będzie kolidował z zabytkową architekturą, że podobno miasto nie ma pieniędzy na latanie dziurawych jak szwajcarski ser ulic, nie mają nawet na naprawę wybrzuszących się w „wyższych temperaturach”, (16°C w powietrzu) prawdziwy upał, szyn tramwajowych na głównych ulicach tego miasta które powodują kompletny paraliż komunikacyjny. Komunikacja miejska przestaje istnieć na co najmniej kilka godzin. Samochody też stoją w korkach i tu przychodzi w sukurs rower i hulajnoga. Ekologia i sprawność fizyczna, samo zdrowie dla mieszkańców a przecież władzy o to chodzi, zawsze wszystko robią dla naszego dobra. Jak ścieżki będą zadane to nie strasze będą deszcze ani nawet słońce, jazda w cieniu to sama przyjemność. A, że to kosztuje. Pewnie jakieś miliony, taniej się nie opłaca! A przecież czego się nie robi dla dobra Narodu, żaden koszt nie jest zadurzy. A jaki splendor! Autor poszedł dalej, aby się ten koszmarek „zwrócił” zaproponował to zadanie zrobić z paneli fotowoltaicznych, i powinien jeszcze dodać do tego zadania oświetlenie elektryczne rozjaśniające pod nim mrok, bo latarnie uliczne tego nie oświetlą! No geniusz! Jak wójt w serialu „Ranczo”. Warto spróbować i zgłosić go do komitetu Noblowskiego, A nuż uznają jego kreatywność i wrodzony geniusz, jak „Niechcem ale muszem”.

„Opozycja potwierdziła że trzyma poziom!”

Do głupoty i braku podstawowej wiedzy, zdążyli nas już przyzwyczaić. Jednak nie można im odmówić szybkości reakcji. Zastanawiamy się czy nie zakwalifikować jej już jako odruch fizjologiczny, bezwarunkowy, reagujący na pewne bodźce. Jak zobaczą, nie na swoim poziomie, prezydenta to w amoku rzucają się do klawiatury i smartfonów, piszą co im ślina na język przyniesie! Pisać się niestety nauczyli i teraz, na nasze nieszczęście, chwala się tą umiejętnością.

Kiedy w trakcie transmisji telewizyjnej z wizyty w Ankarze, zobaczyli składany w mauzoleum wieniec w kolorach na górze czerwonym a na dole białym, odwrotnie jak Polska flaga której kolory, jeszcze pamiętają w swoich główkach i zaczęło się. Media społeczność-owe rozgrzali do czerwoności swoimi niezwykle mądrymi przemyśleniami przelanymi na wpisy. Niczym sfera wygłodniałych psów, jak jeden mąż z żoną bo piszących kobiet też nie brakło, rzucili się do gardła Prezydenta Dudy w sprawie Jego wizyty Turcji. i składanego przez Niego wienca. Światowcy z jedynie słusznej opozycyjnej partii w tym przodowali. Znawcy protokołu dyplomatycznego, „pomyśleli”, że składany wieniec został obrócony do góry nogami, pewnie „pomyśleli”, że wieniec w barwach narodowych Turcji powinien być ułożony w kształcie białego półksiężyca z białą gwiazdą na czerwonym tle. Bardzo drodzy opozycjoniści, macie wypasione smartfony, nauczcie się z nich korzystać, zanim napisiecie na nich jakąś głupotę, to sprawdź jak wygląda poprawna rzeczywistość. Jak tak dalej będziecie odkrywać swoją głupotę to mocodawcy z ZSRE przestaną wam płacić i z czego będziecie żyli? Kto będzie was utrzymywał? Władimir I i Aleksander wielki ze wschodu, takich idiotów też nie potrzebują, a w kraju roboty nie dostaniecie bo niczego nie umiecie robić, do niczego się nie nadajecie. Następnej kadencji już nie będzie a łopata i kilof to dla was narzędzia za nowoczesne. Poziom ich obsługi jest dla was nie do ogarnięcia. Sorry.

Na koniec. Czy zwróciliście uwagę, jak szybko te paszkwile poznikały? Jaka cisza zapanowała na ten temat w mediach jedynie słusznych? Żadna ze stacji komercyjnych nie tylko nie wyśmiała tych półgłówków ale nawet nie skomentowała tych wypocin. Teoretycznie, wyobraźcie sobie co by się działo, gdyby to była prawdziwa wpadka? Wszyscy mieliby używanie przez parę miesięcy a tu nic, nawet jednego nius-a, kompletna cisza, kamień w wodę, Nic się nie stało, a nawet więcej, nic takiego się nie wydarzyło. To istne kłamstwo, po światowemu facenis. Istny skandal. Biedna ta „nasza” opozycja krajowa. Jeśli ktoś poczuł się obrażony to serdecznie przepraszamy, prawda czasami jest bolesna.

Naszą prośba jest wciąż aktualna !

Kochani, jak zwykle prosimy o pomoc w rozpowszechnianiu naszej gazetki. Rozsyłajcie ją dalej do znajomych, niech Oni też posyłają dalej. Jak macie dostęp do mediów społecznościowych to możecie też zamieszczać. Bo tylko tak może ona trafić do szerszego grona Narodu. Przeszkody nadal aktualne. Taka jest wolność słowa w Naszym Kraju, cenzura nie ma oficjalnych etatów ale ma się dobrze i jest „wiecznie żywa”!!! Narodzie, czas się budzić aby nie było zapużno!!!